

Rozdział I

Kantowski model wyobraźni transcendentalnej

1. Wstęp

W filozofii niemieckiego oświecenia, wraz z narodzinami estetyki jako samodzielnej dziedziny filozoficznej oraz ze zmianami i nowymi pytaniami stawianymi w teoriach poznania, dokonuje się waloryzacja kategorii wyobraźni. Staje się ona ważnym elementem rozważań epistemologicznych i estetycznych; okazuje się podstawową władzą podmiotu umożliwiającą poznanie oraz twórcze rozumienie świata.

Estetyka podejmuje kwestie zmysłowego poznania oraz roli tego, co estetyczne w ucieleśnieniu harmonii między duchem a zmysłowością. Wprowadza – obok porządku rozumu – porządek uczuć. Alexander Gottlieb Baumgarten uznaje niezależność zmysłowego poznania i jego własną doskonałość, która realizuje się w pięknie. Jest ono określone m.in. przez porządek i jedność wielości: wielości fenomenów, które zostają połączone w jednym przedstawieniu. Poznanie to wiąże się z odczuwaniem, naocznością, intuicją, pamięcią, dyspozycją poetycką oraz wyobraźnią. Ta ostatnia stanowi zdolność przedstawiania tego, co ujmowane zmysłowo. Tworzy ona wtedy wyobrażenie prawdziwe jako percepcję rzeczy minionych w odróżnieniu od wyobrażenia pustego czy fałszywego jako chimera bądź fikcja¹. Stanowią one jednak wyraz zdolności do wymyślania poprzez oddzielanie części od całości lub łączenie dwóch różnych wyobrażeń.

Zmienia się podejście do wyobraźni – przestaje być ona postrzegana w kategoriach błędu, mieszania prawdy i fałszu, mylnych przekonań wraz z podatnością na manipulacje, jak jeszcze widzi to Blaise Pascal². Większy

¹ Patrz: A.G. Baumgarten, *Metafizyka*, tłum. J. Surzyn, Kęty 2012, s. 197–202, 207–208.

² Patrz: B. Pascal, *Mysli*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1989, s. 78–85.

nacisk kładzie się na wyobraźnię jako władzę wspomagającą myślenie i inwencję (na przykład docenia się jej wkład w przebieg myślenia indukcyjnego, w porównaniach oraz jako wizualną konkretyzację abstrakcyjnych pojęć) niż na same wyobrażenia prowadzące do urojeń – jak na przykład już w podejściu Kartezjusza³. Jest ona pojmowana zarówno jako władza zmysłowego odtwarzania obrazów, która jednak na tej podstawie posiada pewien twórczy potencjał, jak i siła realizująca nowe idee, nieobecne we wrażeniach pierwotnych, natomiast ocena jej wytworów zależy od rozumu.

W koncepcji Christiana Wolffa wyobraźnia jest władzą poznawczą usytuowaną między zmysłami a pamięcią, apercpcją i intelektem. Działa według określonych praw odtwarzania i pojawiania się po sobie wrażeń. Dotyczą one m.in. relacji między postrzeżeniem zmysłowym a wyobrażeniem czy zdolnością przywoływania przedstawień rzeczy nieobecnych przez skojarzenie. Prawo wyobraźni brzmi: „Jeśli coś w jakiś sposób raz spostrzegliśmy i na nowo wytworzy się spostrzeżenie czegoś jednego, to wyobraźnia wytworzy także spostrzeżenie czegoś drugiego”⁴. Stanowi ona również zdolność do oddzielania fragmentów ze złożonych bytów oraz składania z nich dowolnych kombinacji. Wyobraźnia odtwórcza (*facultas reproducenti*) zdeterminowana jest przez występowanie zmysłowych spostrzeżeń i ograniczona sprawnością danych narządów cielesnych. Jej zadaniem jest dostarczanie reprezentacji doświadczonego przedmiotu. Drugi wymieniony typ zdolności wyobraźni (*facultas fingendi*) Wolff nazywa twórczym, a jego rezultatem jest przedstawienie rzeczy wcześniej niespostrzeżonej⁵.

Podział wyobraźni zaproponowany przez Wolffa jest powszechnie przyjmowany m.in. wśród empirystów. Podobnie określa ją Johannes Nikolaus Tetens, który wyróżnia ją jako siłę do tworzenia obrazów *Einbildungskraft* oraz zdolność twórczą *Dichtungsvermogen*. W tym pierwszym przypadku odtwarza ona porządek pojawiania się wrażeń we wtórnych przedstawieniach. Te ostatnie powstają przez rozkładanie, rozdzielanie i ponowne łączenie poszczególnych elementów obrazów. Są one łączone na zasadzie

³ Patrz: Kartezjusz, *Reguły kierowania umysłem*, tłum L. Chmaj, Kęty 2000, s. 32–35. Choć wyobraźnia nadal jest tu rozpatrywana jako siła zwodnicza, to również uznaje się ją jako przydatną sprawność. W regule VII Kartezjusz omawia sposób przechodzenia ciągiem ujęć wszelkich rzeczy nieprzerwanym tokiem myśli przez wielość przedmiotów (dzięki umiejętności odtwarzania), które należy ująć w uporządkowanej enumeracji. Wyobraźnia poprawia ciągłość myśli, tak by można było ująć całość.

⁴ B. Paź, *Epistemologiczne założenia Christiana Wolffa*, Wrocław 2002, s. 235.

⁵ Patrz: tamże, s. 238.

podobieństwa – podobne cechy i strony zbiegają się ze sobą. Te zbieżności są punktem zawiązywania przedstawień i miejscem przechodzenia z jednego przedstawienia do drugiego oraz od danego szeregu przedstawień do innego, choć mogłyby one być odległe czasowo i przestrzennie w samych wrażeniach. Wyobraźnia pozwala zatem połączyć elementy postrzegane osobno – odrębne wrażenia – w jedno złożone przedstawienie, wspomagające tym samym poznanie. Jej działanie nie polega tylko na przemieszczaniu i kojarzeniu wcześniejszych przedstawień, lecz tworzy nowe obrazy i przedstawienia z danego materiału. Jest ona również twórcza: „Dusza może swe przedstawienia nie tylko umiejscawiać i porządkować, jak widz w galerii obrazów, lecz także sama ona jest malarzem, co wynajduje i sporządza nowe malowidła”⁶. Nie polega tylko na przemieszczaniu i kojarzeniu wcześniejszych przedstawień, lecz w tym kojarzeniu jest wolna i tworzy nowe obrazy. Termin *Schaftungskraft* dodatkowo określa zdolność tworzenia nie tylko przedstawień złożonych, lecz także prostych, a przynajmniej traktowanych jako proste, np. zielony, choć jest on rezultatem zmieszania koloru niebieskiego i żółtego.

Nakierowanie na zmysłowe podstawy ludzkiego poznania w estetyce, nie tylko w formie sensualnej, ale również na wyższe władze zmysłowe (takie jak wyobraźnia czy pamięć), wiązało się z rodzącą się świadomością ograniczeń czystego racjonalizmu. Marek Siemek wymienia i opisuje te problemy, z którymi zmagają się filozofia oświecenia. Ograniczenie czystego myślenia wiąże się z niewywodliwością faktów z zasad, brakiem przejścia z podmiotowych pojęć do rzeczywistego istnienia, irracjonalnością tego, co dane – a to wszystko zawiera się w utraceniu tożsamości formalnego porządku myślenia i realnego porządku bytu, a także w niesprowadzalności tego, co jednostkowe, do tego, co ogólne⁷. Empiryzm również nie dawał podstaw do przekroczenia granicy między tym, co doświadczone zmysłowo, a aprioryczną sferą ogólnych i koniecznych pojęć, gwarantujących pewność poznania. To, co dane empirycznie, nie jest konieczne ani pewne i nie pozwala się ująć w ogólne pojęcia. Prawa natomiast, którymi można by ująć zjawiska zachodzące w przyrodzie i pozwalające ją poznać – jak przyczynowość – są nie-do-uzasadnienia bądź udowodnienia na podstawie

⁶ J.N. Tetens, *O naturze przedstawień*, tłum. M.J. Siemek, [w:] *Filozofia niemieckiego Oświecenia. Wybrane teksty z historii filozofii*, red. T. Namowicz, K. Sauerland, M.J. Siemek, Warszawa 1973, s. 196.

⁷ M. Siemek, *Racjonalizm i naturalizm w filozofii niemieckiego oświecenia*, [w:] *Filozofia niemieckiego Oświecenia*, s. 8.

samego doświadczenia. Mają one status aprioryczny. Jak zatem poznanie i wiedza pewna są możliwe?

Z tymi problemami zmagają się Kant, który w wyżej naszkicowanym kontekście historycznym i filozoficznym buduje swoją koncepcję filozofii krytycznej. Stawia pytania o warunki możliwości poznania, zasięg i granice rozumu oraz podmiotowej aktywności. Krytyka rozumu (władzy, która dostarcza naczelną zasadę apriorycznego poznania) prowadzi zarazem do jego osłabienia: filozof bada i wyznacza granice jego zasięgu. Rozum nie umożliwia wglądu w istotę rzeczy ani koniecznych praw nim rządzących. Wytacza natomiast kierunek działania intelektu poprzez idee regulatywne, które jednak nie stanowią treści poznania – jak stwierdza Jan Hudzik⁸. Kantowski projekt ma wyjaśnić możliwość nauki (dokładnie matematyki i czystego przyrodoznawstwa) oraz opisać, w jaki sposób poznajemy to, co jest dostępne przez zmysły, a określone przez intelekt. Dotyczy zasad i sposobów organizacji doświadczenia oraz kształtowania uchwytnej rzeczywistości, które w efekcie czynią przyrodę poznawalną i zrozumiałą. Te zasady są jednocześnie specyfiką podmiotu, który ujawnia znaczeniowość i sensotwórczą rolę w określaniu otaczającego go świata.

Kant przekracza ograniczenia empiryzmu i racjonalizmu – podejmuje problem poznania, ale nie wychodzi w swoich badaniach od przedmiotu poznania, zmysłowego doświadczenia, ani od podmiotu i praw czystego myślenia, lecz zadaje pytanie o ich relację: o warunki przedmiotu doświadczenia, które są jednocześnie warunkami samego doświadczenia. Relacja przedmiotu i podmiotu wyznacza obszar możliwego doświadczenia. W ten sposób staje się ona podstawą dla wyłonienia się samych tych członów dzięki ich wzajemnej relacji⁹. Kategoria wyobraźni okazuje się kluczowa. Dotyczy tego, co zmysłowe, a zarazem odpowiada temu, co pojęciowe. Łączy zatem i pozwala na wspólne działanie dwóch władz poznawczych warunkujących możliwość poznania. Są nimi receptywne zmysły i samorzutny intelekt. Wyobraźnia porządkuje dane zmysłowe w taki sposób, by mogły one zostać ujęte dyskursywnie. Pośredniczy zatem między zmysłami a pojęciami, tworząc syntetyczną, dającą się zrozumieć i poznać treść.

Zmysłowość, jako władza odbiorczości, daje nam dostęp do różnorodności empirycznej – do tego, co dane *a posteriori*. Jest zatem otwarciem

⁸ Patrz: J. Hudzik, *U podstaw estetyki. Główne problemy Kantowskiej estetyki w świetle współczesnej filozofii i kultury*, Lublin 1996, s. 39.

⁹ Patrz: M. Siemek, *Idea transcendentalizmu u Fichtego i Kanta. Studium z dziejów filozoficznej problematyki wiedzy*, Warszawa 1977, s. 74.

na świat w jego faktyczności i chaotycznej wielości danych. Pozwala na dotknięcie tego, co inne – jest zdolnością do przyjmowania wrażeń, które odpowiadają realności zjawiska. Dzięki niej uzyskujemy wyobrażenie przedmiotu, tj. zjawisko jako nieokreślony przedmiot ujmowany w formach przestrzeni i czasu. Te ostatnie stanowią czyste formy naoczności, w których różnorodność ukazuje się jako dane w odpowiednich stosunkach zjawisko. Jako czyste mają one status aprioryczny, co oznacza, że nie pochodzą z doświadczenia, ale to doświadczenie wstępnie umożliwiają¹⁰. To one wyznaczają pierwsze rozróżnienie, a zarazem relacje: tego, co na zewnątrz i wewnątrz. Przestrzeń pozwala na określenie wielkości, kształtów i ich wzajemnych stosunków. Jako ogół stosunków nie jest jednak pojęciem, lecz wyobrażeniem leżącym u podstaw wszelkich zjawisk zewnętrznych. Czas, jako forma zmysłu wewnętrznego, pozwala na ukazanie przedstawień zjawisk w następstwie bądź równoczesności, określa zatem stosunek przedstawień w stanie wewnętrznym i umożliwia dostrzeżenie zmiany jako występowanie sprzecznych zjawisk zachodzących w czasie.

Intelekt jest władzą poznania przez pojęcia oraz zdolnością wydawania sądów na ich podstawie. Jest zatem władzą dyskursywną, a nie władzą oglądania. Nadaje jedność wielości przedstawień we wspólnym przedstawieniu i pozwala na dostrzeżenie w nich jednego przedmiotu. Jest to główna funkcja pojęć: przyporządkowanie różnych przedstawień jednemu ogólnemu przedstawieniu¹¹. W ten sposób przedmiot zostaje pomyślany w pojęciu i może zostać wydany na jego temat odpowiedni sąd (np. metal jest ciałem, wszystkie ciała są rozciągłe itp.). Dopiero we wzajemnym uzupełnieniu zmysłowości (odbiorczość) i intelektu (samorzutność) może powstać doświadczenie: zmysłowość dostarcza różnorodnych danych, intelekt przyjmuje i ujednocza przedstawienia. Intelekt czyni dane zmysłowe zrozumiałymi, a zmysły dostarczają aposteriorycznych treści. Ograniczają one, ale i doprecyzowują znaczenie pojęć oraz zapewniają im odniesienie – innymi słowy, uzmysławiają pojęcia. Pojęcia intelektu (tzw. czyste pojęcia, które nie mają empirycznej domieszki) oraz dane empiryczne dzieli różnica rodzaju: „Czyste pojęcia intelektu są jednak w porównaniu z empirycznymi (co więcej, wszelkimi zmysłowymi) danymi naocznymi całkiem innego rodzaju i nie można ich znaleźć w naoczności”¹². Ta odmienność wprowadza

¹⁰ Patrz: I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, Kęty 2001, s. 74.

¹¹ Patrz: tamże, s. 109.

¹² Tamże, s. 182.

problem: jak powiązać to, co empiryczne, i to, co aprioryczne; co więcej: jak przyporządkować zmysłowość pojęciom.

Potrzebny jest trzeci czynnik, który jest zarówno zmysłowy, jak i pozostaje powiązany z intelektem. Pozwoli on na objęcie zmysłowego przeżycia przez poznanie dyskursywne oraz uporządkowanie różnorodności w przedstawieniu. Aby to mogło się dokonać, intelekt w swojej samorzutności potrzebuje tego, aby dane zmysłowe były nie tylko wyróżnione w formie czasu i przestrzeni, ale i powiązane w jedno przedstawienie. Tego dokonuje wyobraźnia, wiążąc dane dostarczone przez zmysły. Nie tylko odtwarza i łączy przedstawienia na poziomie empirycznym, lecz ma także status transcendentalny. Oznacza to, że jest warunkiem samego poznania w kształtowaniu przedmiotu doświadczenia w jego czasowej i przestrzennej formie. Dzięki syntezie dane zmysłowe zostają uporządkowane, co oznacza, że zostały wpieryw przejrzane i przyswojone oraz powiązane ze sobą. Musi dokonać się synteza:

Dopiero synteza tego, co różnorodne [...] wytwarza poznanie, które wprawdzie może być początkowo surowe i mętne i wymaga wskutek tego analizy, lecz synteza jest tym, co właściwie zbiera składniki w poznania i zespała je w pewną treść¹³.

Wyobraźnia zatem syntezuje w związku czasowo-przestrzenne różnorodność, która dzięki temu może uzyskać jedność i nabrać znaczenia – staje się zdalna do dyskursywnego ujęcia. Jej zadanie jednak na tym się nie kończy. Refleksyjna i estetyczna władza sądenia ukazuje inne sposoby działania wyobraźni niż podporządkowane poznawaniu (czytaniu) natury, jakim są np. symboliczna interpretacja świata i jego przekraczanie.

W kolejnym rozdziale przedstawię wybrane zagadnienia z Kantowskiej koncepcji wyobraźni, które pozwolą mi na zarysowanie głównych aspektów działania wyobraźni i napięć wyznaczających jej dynamikę. Skupię się na czasowym i przestrzennym wymiarze pracy wyobraźni (pracy na obrazach) w syntezie i schematyzmie oraz ich znaczeniowym potencjale, na relacji ujmowania i kształtowania, a także na swobodnej grze wyobrażeń w doświadczeniu piękna, roli uczucia w przedpojęciowym rozumieniu świata, bogactwie naoczności w idei estetycznej, otwierającej na niepoznawcze interpretacje przyrody oraz wzniosłości, która jest doświadczeniem granicznym. Te aspekty wyobraźni wyznaczają napięcia charakterystyczne dla jej pojetycznego i krytycznego działania. Składają

¹³ Tamże, s. 116.

się one na model, który nabiera kształtu we współczesnych, estetycznych i hermeneutycznych teoriach wyobraźni. Kantowskie ustalenia rezonują w koncepcjach sztuki i percepcji zmysłowej – tam, gdzie próbuje się uchwycić splot tego, co bierne i aktywne w doświadczeniu i porządkowaniu świata; tam, gdzie próbuje się opisać znaczeniowótworczy oraz sensotwórczy, pobudzający i porządkujący, a nie tylko odtwórczy potencjał wyobraźni. Kant ugruntował rolę kategorii wyobraźni, ukazał jej funkcję na różnych poziomach podmiotowej działalności oraz wyznaczył główne ramy jej twórczej i poznawczej pracy.

2. Wyobrażenia w strukturach poznawczych

2.1. Syntezy

W procesie poznania Kant wyróżnia trzy (momenty) syntezy: syntezę ujmowania przedstawięń w naoczności, ich odtwarzania w wyobraźni i rozpoznania w pojęciu. Jest to potrójna synteza, naprowadzająca na trzy podmiotowe źródła poznania. Innymi słowy, jest to proces, który dzieje się na każdym z poziomów wyznaczonych przez zmysły, wyobraźnię i apercpcję. Wyznacza on czasowy horyzont doświadczenia: wszystkie nasze przedstawienia muszą zostać uporządkowane i określone we wzajemnych stosunkach w czasie jako jedność. Dopiero wtedy tworzy się kontinuum syntetycznego doświadczenia wraz z przedmiotem możliwego doświadczenia.

Same formy naoczności dostarczają nam różnorodności. Zostaje ona wyróżniona w czasie i przestrzeni, czyli wpisana w kontinuum czasu jako jej element. Odczuwanie doznań wymaga również odróżniania następujących chwil po sobie. Różnorodność musi jeszcze podlegać syntezie, która zawrze ją w jednym wyobrażeniu. Innymi słowy, zmysły dostarczają wrażeń w formach naoczności, lecz wymagają jeszcze działania syntezy, aby stać się obrazem przedmiotu. Dopiero wtedy wyobrażenia może zebrać wrażenia jako składniki zjawiska i zespolić je w jeden widok:

różne spostrzeżenia same w sobie są w umyśle rozsiane i występują z osobna, więc potrzebne jest powiązanie, którego one w samym zmyśle nie mogą posiadać [...] wyobrażenia ma mianowicie zebrać różnorodne dane naoczne w jeden obraz, przedtem więc musi wrażenia (*Eindrücke*) objąć swą czynnością, tzn. ująć je¹⁴.

¹⁴ Tamże, s. 147–148.

Zespoleńie oznacza wyznaczenie miejsca tym składnikom, włączenie w uporządkowane i ustalone relacje, zgodnie z formą zmysłu wewnętrznego, oraz ich powiązanie. Takiej syntezie muszą również ulec – jako przedstawienia nieempiryczne – czas i przestrzeń. Tego może dokonać czysta synteza ujmowania¹⁵.

Na kolejnym etapie syntezy przedstawienia są kojarzone i odtwarzane. Odtwarzanie polega na zachowywaniu wyobrażeń wcześniejszych w trakcie aktualnego postrzegania, tak by można było przechodzić od jednego spostrzeżenia do drugiego:

Jeślibym jednakże tracił wciąż w myśli przedstawienia wcześniejsze [...] i, przechodząc do następnych ich nie odtwarzał, to nigdy nie mogłoby powstać całkowite wyobrażenie [...] a co więcej, nawet najczystsze i pierwsze podstawowe wyobrażenia przestrzeni i czasu¹⁶.

Nieuchwytna punktowość ujmowania oraz jej natychmiastowa przemijalność musi zostać rozszerzona przez pamięć. **Odtworzenie buduje kontekst dla aktualnie ujmowanych danych naocznych**, tak jak wyobrażenie linii wymaga zachowania wcześniejszego spostrzeżenia oraz uporządkowania i zachowania form przestrzennych, które – dzięki ciągłości – mogą skomponować się w jednolite wyobrażenie. Procesy ujmowania i odtwarzania są ze sobą ściśle związane.

Odtwarzanie, jako możliwość relacji, pociąga za sobą kwestię powiązania i kojarzenia przedstawię¹⁷. Kojarzenie jest prawidłem dla empirycznej wyobraźni. Polega na tym, że często następujące po sobie przedstawienia zaczynają się ze sobą kojarzyć, tak że pewne przedstawienia mogą zostać przywołane nawet bez obecności danego przedmiotu. Polega więc na nawyku, częstym wspólnym pojawianiu się pewnych przedstawień, na ich styczności. W ten sposób czerwień kojarzy się z krwią. Prawidło kojarzenia pozwala na wyznaczenie stałych związków między wyobrażeniami, które sobie towarzyszą lub następują po sobie. Podając przykład za Kantem, można stwierdzić, że gdyby cynober był raz czerwony, raz czarny, a raz niebieski, empiryczna wyobraźnia nie miałaby sposobności, żeby przywołać obraz

¹⁵ Patrz: tamże, s. 135.

¹⁶ Tamże, s. 136.

¹⁷ Paton zastanawia się nad tym, jakie dokładnie mogą być to prawa kojarzenia. Według niego będzie to wiązanie wyobrażeń na podstawie podobieństwa i styczności, pomagają one pomyśleć np. relację przyczyny i skutku. Patrz: H.J. Paton, *Kant's Metaphysic of Experience*, t. I, London 1936, s. 480.

cynobru przy spojrzeniu na czerwoną barwę¹⁸. Nie są to przypadkowe połączenia, lecz odpowiednie, wyselekcjonowane i stałe związki odniesienia:

Gdyby przedstawienia odtwarzały się nawzajem bez żadnej różnicy, tak jak się akurat nadarzają, nie wytworzyłby się znów żaden ich określony zespół, lecz tylko ich bezładne skupiska¹⁹.

Ważne jest podkreślenie w pracy wyobraźni nie tylko czynności łączenia elementów zgodnych, lecz także komplementarnej aktywności polegającej na odróżnianiu i wyborze. W syntezowanie odpowiednich elementów wpisane jest odrzucanie innych. Prawo kojarzenia oznacza zatem odpowiednie łączenie i selekcję.

Możliwość kojarzenia i odróżnienia jest zależna od pewnej regularności i spójności dostrzeganej w spostrzeżeniach. Na poziomie syntezy empirycznej można mówić o podstawie leżącej w nawyku, opisywanej przez Kanta w *Antropologii w ujęciu pragmatycznym*. Przedstawienia, które często po sobie następowały, siłą przyzwyczajenia zaczynają się ze sobą kojarzyć. Opis wyobraźni asocjacyjnej z przywoływanej książki (*imaginatio associans*) odpowiada empirycznej wyobraźni odtwórczej. Dzięki sieci skojarzeń jest ona zdolna do przedstawienia obrazu przedmiotu nawet pod jego nieobecność. Sprawnie i szybko operuje na dużej liczbie przedstawień, tak że „od setek do tysięcy przechodzi tak szybko jakbyśmy zgoła przeskoczyli jakieś ogniwa w łańcuchu, choć tylko ich sobie nie uświadomiliśmy”²⁰. Siła nawyku jednak nie da podstawy najsprawniejszej wyobraźni – tym bardziej podstawy transcendentalnej, której wymaga opis warunków możliwości poznania. Innymi słowy, nie wprowadzi spójności i prawidłowości w oglądaniu przedmiotów doświadczenia, „odtworzenie ich musi przeto mieć jakieś prawo, wedle którego pewne przedstawienie łączy się w wyobraźni raczej z tym niż innym przedstawieniem”²¹. Sama zdolność kojarzenia nie wprowadza konieczności w powiązaniu spostrzeżeń.

Ostatnim wymienionym rodzajem łączenia, dokonującym się dzięki wyobraźni, jest pokrewieństwo (*imaginatio affinitatis*)²². Przedstawienia są

¹⁸ Patrz: I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, s. 136.

¹⁹ Tamże, s. 148.

²⁰ Tenże, *Antropologia w ujęciu pragmatycznym*, tłum. E. Drzazgowska, P. Sosnowska, Warszawa 2005, s. 82.

²¹ Tenże, *Krytyka czystego rozumu*, s. 148.

²² Patrz: tenże, *Antropologia w ujęciu pragmatycznym*, s. 79. Niemieckie *Verwandshaft* w tłumaczeniu Ewy Drzazgowskiej i Ewy Sosnowskiej zostało oddane jako „powinowactwo”

kojarzone zgodnie z pewną podstawą: związane z danym tematem bądź obiektem. W skojarzeniach rządzących się powinowactwem intelekt kieruje wyobraźnią, która dzięki temu nie błądzi (intelekt i zmysły bratają się, jednoczą, jak w tajemniczych procesach chemicznych)²³. W myśli krytycznej Kant dokonuje przekroczenia tej perspektywy, mówiąc o ogólnym prawie stałego powiązania w odtworzeniu – transcendentalnym pokrewieństwie – które ma przedmiotową podstawę. Dzięki temu odtwarzanie wykracza poza nawyk czy jeden temat, pozwala wyjść poza empiryczne skojarzenia i uniezależnia od przypadkowości doświadczenia. Jest ono podstawą empirycznego prawa kojarzenia – wszystko w kolejności następstwa podpada pod reguła²⁴. Idąc dalej tym tropem, można stwierdzić, że **pokrewieństwo** pozwala na **poszerzenie działania wyobraźni** (względem wyobraźni empirycznej) na całe pole przynależnych do świadomości przedstawiń, gdyż – jak wskazuje Herbert James Paton – **każde wyobrażenie musi być podatne na połączenie w jednej świadomości ze wszystkimi innymi wyobrażeniami**²⁵. Jest to możliwe dlatego, że wszystkie przedstawienia zjawisk należą do jednej samowiedzy i przez to podlegają koniecznym powiązaniom²⁶. Edmund Husserl – analizując warunki wydawania sądów oraz ich zmysłową genealogię na gruncie fenomenologicznym – w syntezie skojarzeniowej działającej na podstawie analogii dostrzega siłę łączenia tego, co obecne i nieobecne (fantazji, wspomnień, aktualnych spostrzeżeń), jako pewnych treści przeżyć. Co najważniejsze – i co zbiega się z dalszymi analizami Kanta – synteza taka umożliwia powiązanie wszystkich spostrzeżeń podmiotu²⁷.

Transcendentalne pokrewieństwo staje się zrozumiałe dopiero wraz z trzecią syntezą – syntezą rozpoznania w pojęciu. Ma ona dwa ważne aspekty, które się wzajemnie zakładają oraz konstytuują wspólnie przedmiot jako taki, przedmiot wszelkiego możliwego odniesienia – przedmiot transcendentalny. Są to: jedność gwarantowana przez stałość świadomości

ze względu na dalsze porównanie z procesami chemicznymi, choć również mogło zostać przetłumaczone jako „pokrewieństwo”. Tego ostatniego terminu użył Roman Ingarden w tłumaczeniu *Krytyki czystego rozumu* na określenie słowa *Affinität*, które dotyczy podstawy wszelkiego kojarzenia zjawisk. Patrz: I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, s. 148.

²³ Patrz: tenże, *Antropologia w ujęciu pragmatycznym*, s. 83.

²⁴ Patrz: tenże, *Krytyka czystego rozumu*, s. 143.

²⁵ Patrz: H.J. Paton, *Kant's Metaphysic...*, t. I, s. 459.

²⁶ Patrz: I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, s. 144.

²⁷ E. Husserl, *Doświadczenie i sąd*, tłum. B. Baran, Warszawa 2013, s. 174.